

03/03/2011 20 :35

Drogi Panie Piotrze,

Po wstępie Pana listu widzę, że nie tylko z pamięcią u Pana nieźle, ale i również z poczuciem humoru.

**Może i dla Pana sława samego Beksińskiego jest najważniejsza, ale dla mnie równie ważną jest sława Pańska, Pana strony i całej wspaniałej pracy jaką włożył Pan w propagowanie jego sztuki i zbieranie materiałów o nim. Nie wyobrażam sobie jak to wszystko mogło by przepaść, czy nawet leżeć gdzieś w internecie gdzie ciężko by było to znaleźć. Jako fan twórczości Beksińskiego Pańską stronę uważam za najlepsze, najpełniejsze i najwspanialsze miejsce poświęcone mu w internecie i boleje bardzo, że nie każdemu dane jest je znaleźć - sam szukając jakichkolwiek informacji o nim odwiedziłem mnóstwo beznadziejnych, podobnych do siebie stron z zaledwie garstką informacji na jego temat. A Pana strona pod tym względem nie ma sobie równych.**

Z dużej ilości stron internetowych, blogów, wpisów na różnych forach itp. poświęconych malarstwu Beksińskiego owszem należy się cieszyć, chociaż 90% tych stron zawiera dokładnie te same lapidarne informacje, jak biografia żywca skopiowana z wikipedii i marne reprodukcje tych samych obrazów, a różnią się jedynie szatą graficzną nie wprowadzając absolutnie nic nowego

(...)

Takie coś doprowadzi w końcu do tego, że cała Pańska praca zostanie sobie przywłaszczona przez bandę złodziei i cwaniaczków, którzy prezentując to wszystko nie raczą nawet o Panu wspomnieć i będą zachowywać się jakby to wszystko zrobili sami albo jakby zleciało im to z powietrza.

Swoją drogą pomysł z odnośnikami na wikipedii jest naprawdę świetny i bardzo bardzo sprytny.

(...)

uff... znowu się rozpisalem, ale to na razie tyle.

Pozdrawiam serdecznie

Rafał Janasz